

Emil Zola

NANA

- Autor:** Emil Zola
- Tytuł:** *Nana*
- Gatunek literacki:** powieść naturalistyczna
- Czas akcji:** druga połowa wieku XIX, ostatnie lata Drugiego Cesarstwa we Francji, akcja kończy się w roku 1870, w dniu wybuchu wojny pomiędzy Francją i Prusami
- Miejsce akcji:** Paryż, Fondettes, Mignotte
- Główni bohaterowie:** Nana, Hrabia Muffat de Beuville, Jerzy i Filip Hugonowie, Fauchery, Hektor de la Faloise, bankier Steiner, Róża Mignon, Hrabia Ksawery de Vandeuves, Satin
- Temat utworu:** *Nana* to historia prostytutki, która dzięki swojej urodzie doprowadziła do ruiny wielu mężczyzn. Jest to także utwór opisujący upadek obyczajów we Francji za czasów panowania Napoleona III.

jej nie pożądał. Markiz Chouard, z nosem w talerzu, myślał o córce Gagi, wszak pamiętał, jak Lili wskakiwała mu na kolana. Dzieci tak prędko rosną! A ta mała była dośryć tłusta i apetyczna. Za to Muffat z czerwoną twarzą, zatopiony w myślach, pozostawał milczący. Od czasu do czasu rzuczał przeciągłe spojrzenia na Jerzego. W końcu hrabia, mówiąc, że ma gorączkę, pożegnał zebranych i zamknął się w swoim pokoju. Pośpieszył za nim pan Venot i odbyła się na górze prawdziwa scena rozpaczy. Hrabia upadł na łóżko i łkał spazmatycznie, kryjąc głowę w poduszkach, gdy pan Venot cichym, pełnym miłości bliźniego głosem pocieszał swego kuzyna i radził mu błagać Boga o zbawienie duszy. Nie słyszał, płakał nerwowo. Nagle zeskoczył z łóżka, bełkocząc jak nieprzytomny:

**hrabia Muffat –
walka z obez-
władniającym
pożądaniem**

- Idę... Nie mogę dłużej...
- Dobrze – rzekł starzec – pójdziemy razem.

Wchodząc do parku, zauważyli dwa cienie błądzące w ciemnościach bocznej alei. Co wieczór teraz Fauchery i Sabina zostawiali Dageneta, żeby pomagał Stelli przyrządzać herbatę, a sami szli na spacer. Hrabia kroczył tak prędko, że jego towarzyszy prawie za nim biegł. Zadyszany pan Venot nie przestawał wyrzucać z siebie najwznioślejszych dowodzeń przeciw pokusom żądz cielesnych. Muffat nawet ust nie otworzył, pędził przez siebie wśród nocy. Stanąwszy przed willą Mignotte, rzekł szczerze:

- Nie mogę dłużej czekać... Niech pan wraca... Raz będzie koniec...
- Niech się dzieje wola boska, korzystaj ona z różnych dróg. Pański grzech będzie dla niej kolejną bronią.

**Nana – wykluczenie z obsady
Jasnowłosej
Venus**

W Mignotte spreczano się przy kolacji. Nana właśnie otrzymała list od dyrektora, w którym Bordenave radzi jej dłużej wypocząć na wsi, bo już nie jest mu potrzebna; publiczność jest zachwycona małą Wioloną i oklaskuje ją bez końca. A że Mignon ciągle namawiał ją, żeby jechała jutro razem z nimi, Nana, rozłoszczona, kazała mu schować takie dobre rady dla żony. Przy tym okazywała się przy stole śmiesznie napuszoną. Pani Lerat wymówiła jakieś ordynarne słowo, Nana ostro krzyknęła, że nie pozwala nikomu, nawet własnej ciotce, mówić nieprzyzwoicie w swojej obecności. Potem wspomniała, jak to religijnie musi wychować Ludwisia, i przytoczyła cały plan zmiany trybu życia oraz niezłomne postanowienie dobrego prowadzenia się. A że śmiano się z niej, dodała głębsze słowa: potrząsając głową doświadczonej mieszczi, mówiła, że tylko porządne życie prowadzi do zdobycia majątku i że za nic nie chciałaby umrzeć w chatce na słomie. Wszystkie panie krzyczały w rozdrażnieniu: co to ma znaczyć, co to za zmiany w tej Nanie! Lecz ona nieruchoma, z błyszczącymi oczyma, wpadła w dziwne marzenia i widziała przed sobą świetlaną przyszłość Nany bardzo bogatej, sztywnej i bardzo szanowanej.

Nana – hipokryzja

Już miano iść spać, gdy niespodziewanie zjawił się Muffat. To Labordette zauważył go w ogrodzie. Zrozumiał w jednej chwili położenie hrabiego, więc wyświadczył mu przysługę i żeby nie spotkać Steinera, poprowadził go za rękę ciemnym korytarzem aż do pokoju Nany. Labordette był jedyny w swoim rodzaju do spraw sercowych, bardzo zręczny, z wrodzoną delikatnością i jakby stworzony do ułatwiania

szczęścia drugim. Nana zupełnie nie była zaskoczona niespodzianką, nudziła ją ta szalona namiętność Muffata. Trzeba być rozumną i poważną w interesach, nieprawdaż? Miłość to głupia rzecz, która nie prowadzi do niczego. Poza tym miała wyrzuty sumienia z powodu młodych lat Lulusia, nie było to uczciwe z jej strony. Teraz za to wejdzie na dobrą drogę, weźmie sobie tego starego z kochanka.

– Zoé – rzekła do pokojówki, zachwyconej wyjazdem ze wsi – jutro rano zapakuj kufry, wracamy do Paryża.

I spała całą noc z Muffatem, lecz nie sprawiło jej to żadnej przyjemności.

Nana – początek romansu z Muffatem

VII

W trzy miesiące później, w piękny wieczór grudniowy, hrabia Muffat spacerował w pasażu Panoram. Było bardzo ciepło. Ulewa napędziła przechodniami cały pasaż, powstał więc tłok, w ciasnym przejściu między sklepami, posuwano się powoli i z trudem. Wspaniale oświetlone wystawy rzucały potok jasności. Jarzyły się czerwone latarnie, białe klosze, rampy gazowe i niebieskie transparenty. Widać było ogromne wachlarze, których kontury zarysowywało światło. Czystość szyb i blask reflektorów zwracały uwagę na kolorowe wystawy, złoto jubilerów, smakołyki cukierników, wspaniałe materiały modystek. Wśród pomalowanych jaskrawymi kolorami godeł uwagę przykuwała purpurowa, obcięta rękawiczka, która sprawiała wrażenie krwawiącej ręki.

Hrabia Muffat powoli doszedł do bulwaru, zerknął na jezdnię i drobnymi krokami wrócił do sklepów. Ciepłe i wilgotne powietrze wypełniało przejście parą. Kroki dudniły po płytkach. Spacerowicze potrącał go łokciami, spoglądając badawczo na jego milczącą i bladą twarz. Hrabia zatrzymał się przed papeterią, chcąc uniknąć tych wszystkich ciekawskich spojrzeń. Z głęboką niby uwagą przeglądał leżące w oknie przyciski w formie kul.

Nic nie widział, tylko myślał o Nanie... Rano napisała mu, że-by był łaskaw nie przychodzić po południu, bo Ludwis jest chory i zmuszona jest pilnować go przez całą noc u ciotki. Podejrzewając jakieś kłamstwo, wstąpił do niej i dowiedział się od odwiedzanej, że pani dopiero co wyjechała do teatru. Dziwiło go to nadzwyczajnie, ponieważ nie występowała w nowej sztuce. Po cóż takie kłamstwo? Co też mogła robić w „Variétés”?

Popchnięty przez jakąś wesoło gawędzącą parę, hrabia bezwiednie posunął się o kilka kroków i zatrzymał się przed sklepem z cygarami, oglądając przygnębionym wzrokiem notesy i papierosnice. Wszystkie miały w kącie taką samą niebieską jaskółkę. Od pewnego czasu Nana jakoś dziwnie zmieniła względem niego swoje postępowanie. Podczas pierwszych tygodni po powrocie ze wsi, całując go namiętnie po faworytach i twarzy z umizgami łąszącej się kotki, doprowadzała go prawie do wariactwa, przysięgając, że on jeden jest jej jedynym i prawdziwym kochankiem, którego

Nana – początek romansu z Fontanem

OPRACOWANIE

BIOGRAFIA EMILA ZOLI



Emil Zola urodził się 2 kwietnia 1840, a zmarł 29 września 1902 roku. Przyszły autor *Nany* przyszedł na świat w rodzinie włoskiego inżyniera, a obywatelstwo francuskie uzyskał dopiero w wieku 22 lat. Niedługo po narodzinach syna rodzice Zoli przeprowadzili się na prowincję do Aix-en-Provence. Po śmierci głowy rodziny matka wraz synem wróciła do stolicy Francji.

Życie Zoli od początku związane było z literaturą, choć debiutował dopiero w 1867 roku powieścią zatytułowaną *Teresa Raquin*.

Do tej pory Zola utrzymywał się z pracy w paryskim wydawnictwie Hachette, publikowania drobnych artykułów w prasie.

W latach 1871–1893 Zola publikował cykl powieści złożony z 20 tomów *Rougon-Macquartowie. Historia naturalna i społeczna rodziny za Drugiego Cesarstwa*, który przyniósł mu największą sławę. Cykl obejmuje m.in. najznakomitsze powieści społeczno-obyczajowe: *W matni* (1877), *Nana* (1880), *Germinal* (1885), *Ziemia* (1887), *Kłeska* (1892). W latach 1894–1897 opublikował trylogię *Trzy miasta* (wydanie polskie 1895–1898).

Autor *Germinalu* zapisał się w historii literatury jako pisarz niezwykle nowatorski, a jego metoda twórcza nazwana naturalizmem stała się podstawą całego nurtu w sztuce. Swoje poglądy na temat sztuki, a zwłaszcza literatury Zola przedstawił w datowanym na 1890 r. szkicu teoretycznym pt. *Powieść eksperymentalna*.

Emil Zola był autorem bardzo niepokornym. W swoich utworach ukazywał brutalną rzeczywistość epoki, w której żył. W 1898 roku, już jako bardzo znany i ceniony pisarz, wystąpił publicznie w obronie oskarżonego o zdradę stanu oficera Alfreda Dreyfusa. W artykule zatytułowanym *Oskarżam!*, który został opublikowany na pierwszej stronie paryskiego dziennika *L'Aurore*, Zola zaatakował rząd francuski, zarzucając mu postępowanie niezgodne z prawem. Jako autor tego wystąpienia został skazany na pobyt w więzieniu, a jego dzieła zostały wpisane na indeks ksiąg zakazanych. Aby uniknąć poniesienia kary, Zola zmuszony był uciekać do Wielkiej Brytanii.

Za życia Zola znany był ze swych radykalnych zapatrywań. Obserwacja życia najniższych warstw społecznych, które opisywał w swych powieściach, skłoniła go do przyjęcia poglądów antyklerykalnych i socjalistycznych.

Autor *Nany* zmarł w 1902 roku w trakcie pracy nad kolejnym cyklem powieściowym zatytułowanym *Cztery Ewangelie*. Oficjalne informacje dotyczące śmierci Emila Zoli mówią o zatruciu tlenkiem węgla wydobywającym się z nieszczęlnego piecyka.

teatralnych kosmetyków, a zwłaszcza obraz ubranej tylko w majtki i skapy stanik Nany, na zawsze wpłynęły na jego życie.

Fascynacja Naną, wspomagana przez tłumione latami pożądanie, doprowadziła do rozwinięcia się w duszy Muffata uczucia, które zgodnie z jego dotychczasowymi poglądami musiało uchodzić za grzeszne. Potrzeba cielesnego obcowania z tą kobietą była w nim jednak na tyle silna, że nic nie mogło go powstrzymać przed zaangażowaniem się w związek z nią.

Żyjąc u boku Nany, **hrabia stopniowo rujnował swój majątek**. Aby opłacić zakup i koszty utrzymania pałacu przy ulicy Villiers, Muffat stopniowo pozbywał się posiadłości odziedziczonych po przodkach. Wszystko to miało zapewnić mu Nanę na wyłączność, jednak szybko okazało się, że osoba, z którą się związał, nie jest w stanie dochować mu wierności. Pomimo to Muffat nie rezygnował z jej towarzystwa.

Obcowanie z Naną dość szybko stało się dla niego **nałogiem, z którego nie mógł zrezygnować**. Z osoby silnej i stanowczej, w obecności kochanki hrabia przekształcał się w postać słabą i **podległą jej każdemu kaprynowi**. Chcąc zachować możliwość przebywania z nią, musiał godzić się na każdą jej zdradę i znosić upodlające traktowanie, zaś związek Nany z Satin zmuszony był traktować jak coś najzwyklejszego w świecie.

Świadomość okropieństwa popełnianego grzechu, a zarazem niemożność wyzwolenia się z siideł Nany, czynią z Muffata **postać tragiczną**. Do samego końca powieści hrabia nieustannie trwa w swej **chorobliwej miłości do prostytutki**, która wywołuje w nim **ogromne poczucie winy**. Rozstanie, będące konsekwencją zastania Nany w łóżku ze starym markizem de Chouard, jest tylko pozorne. W ostatniej scenie ponownie jesteśmy świadkami nieustannie odczuwanej przez hrabiego potrzeby przebywania z pożądaną kobietą – gdy Nana umiera na ospę, Muffat pod oknem hotelowego pokoju wiernie czeka na wieści na jej temat.

CHARAKTERYSTYKA POZOSTAŁYCH POSTACI



Fauchery

Fauchery jest **publicystą paryskiego dziennika *Figaro***. Dzięki jego tekstom Nana zdobywa swą wielką popularność (pozytywna recenzja *Jasnowłosej Wenus*) oraz staje się przedmiotem plotek całego miasta (artykuł *Złota mucha*).

Fauchery jest dorobkiewiczem, który utrzymuje się z pisania sztuk teatralnych oraz z pracy dziennikarza. Jego życie upływa zarówno w domach najznamienitszych rodzin Paryża, jak i w podrzędnych knajpkach i domach publicznych. W takim właśnie miejscu widział po raz pierwszy Nanę, nim jeszcze zyskała rozgłos jako gwiazda teatralna.

Dziennikarz *Figaro* to kolejny bohater, który swym życie pokazuje, jak mało dla społeczeństwa francuskiego znaczy słowo moralność. Przebywając w domu Muffata, wśród toczonych przez większość gości rozmów o sztuce, polityce, itp. Fauchery

INDEKS KOMENTARZY DO TEKSTU



NANA

- apogeum rozpusty kobiety – str. 186
- artykuł „Złota mucha” – str. 97
- atak szału, wyrzuca hrabiego z domu – str. 108
- bezkrytyczna miłość do Fontana – str. 121
- bezwzględność wobec kochanków – str. 185
- bogactwo i przepych zachwycające tłumy – str. 158
- boi się śmierci – str. 85, 168
- brak gustu, rozmiłowanie w tandencie – str. 96
- brak umiejętności wokalnych – str. 13
- charakterystyka – str. 149
- chce być szanowana – str. 58
- chęć powrotu do hrabiego Muffata – str. 131
- choroba – str. 194
- ciąża – str. 169
- hipokryzja – str. 92
- hipokryzja, pozorna przyzwoitość i niechęć do pieniędzy – str. 137
- kapryśna – str. 77
- kłamstwa ukrywające związek z Fontanem – str. 95
- mama Ludwisia – str. 22
- marzenie o zagranii cnotliwej kobiety – str. 131
- miłość do własnego ciała – str. 98
- mieszkanie z Fontanem – str. 110
- mówi Muffatowi o zdradzie żony – str. 103
- nie potrafi zagrać księżnej – str. 142
- nienasylenie prowadzące do bankructwa jej kochanków – str. 187
- nieposkromiona żądza bogactwa – str. 177
- nowy styl życia, rozrzutność – str. 142
- o Daguencie – str. 23
- obietnica schadzki z Muffatem – str. 74
- obraz zniszczeń dokonanych przez bohaterkę – str. 193
- odnowienie znajomości z Satin – str. 116
- odrzucenie propozycji powrotu do teatru – str. 127
- opis mieszkania – str. 21
- oszukiwanie samej siebie – str. 145
- otwarcie o zdradzie – str. 185
- początek romansu z Fontanem – str. 93
- początek romansu z Jerzym – str. 81
- początek romansu z Muffatem – str. 93

SPIS TREŚCI

<i>Nana</i>	5
-------------------	---

Opracowanie

Biografia Emila Zoli	203
Kalendarium życia i twórczości	204
Czas i miejsce akcji	204
Wyjaśnienie tytułu utworu	204
Co jest tematem utworu?	205
Bohaterowie utworu	205
Plan wydarzeń	206
Krótkie streszczenie	207
Streszczenie szczegółowe	208
Charakterystyka głównych bohaterów	214
Nana	214
Hrabia Muffat de Beuville	215
Charakterystyka pozostałych postaci	216
Problematyka	220
Emil Zola na tle epoki – teoretyk naturalizmu	220
Naturalizm – co to takiego?	221
Naturalistyczny obraz społeczeństwa francuskiego przedstawiony w <i>Nanie</i>	221
Gatunek utworu – <i>Nana</i> jako naturalistyczna powieść społeczno-obyczajowa	223
Indeks komentarzy do tekstu	224